

Sygn. akt I CSK 246/13

POSTANOWIENIE

Dnia 18 grudnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie z powództwa P. [...] Spółki z o.o. w W., obecnie "L. [...] Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością P. [...]" Spółki Komandytowo-Akcyjnej z siedzibą w W.

przeciwko Gminie L.

o nakazanie i zasądzenie,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 18 grudnia 2013 r.,

na skutek skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 21 listopada 2012 r., sygn. akt I ACa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. W skardze kasacyjnej jako uzasadnienie wniosku o przyjęcie jej do rozpoznania podniesiono oczywistą zasadność skargi oraz występujące na jej tle cztery istotne zagadnienia prawne. Oczywista zasadność skargi ma polegać na tym, że zarezerwowanie w miejscowym planie zagospodarowania nieruchomości na drogę lokalną nie stanowi zmiany przeznaczenia i sposobu korzystania z tej działki – wszak od tej pory właściciel może korzystać z działki tylko wraz z innymi osobami (musi znosić korzystanie z niej przez inne osoby). W tej sprawie skarga nie jest oczywiście uzasadniona, trafnie bowiem Sąd Apelacyjny wskazał, że samo przeznaczenie terenu na określone funkcje w planie zagospodarowania terenu nie świadczy o zmianie sposobu korzystania z tego terenu. Dopóki bowiem działka będzie własnością prywatną, dopóty nie może stać się drogą publiczną. Ewentualne przeznaczenie jej na ten cel może jedynie służyć w przyszłości wdrożeniu postępowania wywłaszczeniowego. Skoro zatem dotychczas działka jest wykorzystywana jako droga prywatna, a w planie przeznaczono ją na drogę lokalną, to nic się nie zmieniło i nie ma podstaw do żądania jej wykupienia, a skarga nie jest oczywiście uzasadniona. Można oczywiście bronić odmiennej interpretacji mających zastosowanie w sprawie przepisów, co czyni skarżący w skardze kasacyjnej, jednakże niewątpliwie sposobu wykładni dokonanej przez Sąd Apelacyjny nie można uznać za oczywiście wadliwego, tym bardziej, że znajduje on swoje uzasadnienie w orzecznictwie sądów administracyjnych. Pierwsze zagadnienie prawne sprowadza się do pytania o skutki zarezerwowania działki w planie miejscowym na drogę publiczną co do prawa własności tej działki. Sąd Apelacyjny trafnie wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku SA, że jest to bez znaczenia – jeżeli działka pozostaje własnością prywatną, to właściciel może uniemożliwić korzystanie z niej osobom trzecim, choćby plan przeznaczał

ją na drogę publiczną. Nie stanowi to również ograniczenia korzystania z tej nieruchomości, skoro dotychczas była wykorzystywana jako droga. Ewentualne ograniczenie mogłoby mieć miejsce dopiero przy realizacji planu, np. wywłaszczeniu. Wreszcie ze sformułowania art. 36 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym jasno wynika, że dotyczy on również nieruchomości nieobjętych bezpośrednio planem miejscowym, jeśli uchwalenie tego planu jednoznacznie rzutuje na korzystanie z nich. Przedstawione zagadnienie prawne stanowi zatem wyłącznie subiektywną wątpliwość skarżącego. Wykładnia art. 36 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym nie budzi w tym zakresie wątpliwości – przewidziane tam roszczenie przysługuje wyłącznie, gdy plan miejscowy „narusza prawa nabyte”, tzn. ingeruje w sposób korzystania z nieruchomości. Sam plan nie może przy tym zmieniać własności i samo przeznaczenie konkretnej nieruchomości w planie nie ogranicza praw właściciela. Jedyne skutki planu jest taki, że właściciel nie będzie mógł zmienić sposobu korzystania ze swojej nieruchomości na niezgodny z planem, ponieważ np. nie dostanie pozwolenia na budowę. Jednakże takiej sytuacji, tj. wyłączenia prawa do zmiany sposobu korzystania z nieruchomości przez właściciela, art. 36 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym nie normuje. Inaczej bowiem każde uchwalenie planu miejscowego łączyłoby się z potencjalnymi roszczeniami właścicieli nieruchomości objętych planem, co byłoby absurdem. Skoro zatem przedstawione w skardze zagadnienia prawne dadzą się wyjaśnić w drodze typowej wykładni prawa, a poruszone w nich problemy jurystyczne trafnie rozstrzygnął Sąd II instancji, to brak podstaw do przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W skardze kasacyjnej wniesionej w niniejszej sprawie nie została wykazana żadna z okoliczności wskazanych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., dlatego Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi do rozpoznania.